

## UZASADNIENIE

W dniu 23 maja 2019 r. powódka (...) spółka akcyjna (...) W. wniosła pozew przeciwko B. (...) w R., żądając zapłaty kwoty 4141,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 307,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 3834,16 zł od dnia 11 grudnia 2017 do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, iż w wyniku zdarzenia uszkodzony został samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do A. M.. Sprawca szkody objęty był ochroną ubezpieczeniową u pozwanej. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 2608,60 zł. Powódka wskazała nadto, iż zawarła umowę cesji z właścicielem pojazdu nabywając tym samym wierzycelność przysługującą poszkodowanemu wobec pozwanej. Strona powodowa wskazała, iż sporządziła (...) własnym zakresie kalkulację odszkodowania, z której wynika, iż wypłacone przez pozwaną odszkodowanie jest zaniżone.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty, zgodnie z żądaniem powódki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż w sporządzonej na zlecenie powódki kalkulacji naprawy zastosowano maksymalne możliwe koszty przeprowadzenia naprawy, uwzględniające maksymalne koszty cen części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu oraz koszty naprawy w najwyższej klasy nieautoryzowanym zakładzie naprawczy. W związku z tym, iż wobec braku wykazania przez poszkodowanego rzeczywistego poniesienia takich kosztów naprawy, adekwatne dla ustalenia kosztów naprawy powodujących przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku byłyby uśrednione stawki stosowane przez wszystkie działające na rynku lokalnym nieautoryzowane zakłady naprawcze, dlatego też wskazuje, iż kalkulacja sporządzona przez powódkę jest zawyżona. Nadto strona pozwana podniosła, iż po nie skorzystała z oferty pozwanej w zakresie pośrednictwa przy wyborze warsztatu, który zrealizowałby naprawę zgodną z kalkulacją pozwanej.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 10 listopada 2017 r. doszło do kolizji, w której samochód marki V. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność A. M., został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w B. (...) w R..

### ***Bezsporne.***

Na podstawie kalkulacji z dnia 16 listopada 2017 r. B. (...) w R. ustaliła koszty naprawy na kwotę 2608,60 zł brutto.

Pismem z dnia 23 listopada 2017 r. B. (...) w R. poinformowała o przyznaniu poszkodowanemu A. M. odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe w wysokości 2608,60 zł.

### ***Dowód:***

- zgłoszenie szkody z dnia 15.11.2017 r. k.126-131,
- pismo z dnia 23.11.2017 r. k.21,66,
- kalkulacja naprawy z dnia 16.11.2017 r., k.58-61,

- mail z dnia 27.11.2017 r. k.57,
- akta szkody na płycie CD k.67,
- zeznania świadka A. M. k.86-87.

(...) (...) W. sporządziła w dniu 28 listopada 2017 na zlecenie (...) spółki akcyjnej (...) W., kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, w której koszty naprawy zostały ustalone na kwotę 6442,76 zł brutto. Z tego tytułu (...) (...) W. wystawiła fakturę VAT (...) na kwotę 307,50 zł.

**Dowód:**

- kalkulacja naprawy nr 306/11/17D, k.33-38;
- faktura nr (...), k.39.

W dniu 22 grudnia 2017 r. A. M. zawarł z (...) spółką akcyjną (...) W. umowę przelewu wierzytelności nr (...), na podstawie której poszkodowany zbył na rzecz spółki wszelkie wierzytelności, jakie mu przysługują z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych od B. (...) w R., w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 10 listopada 2017 r., w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o nr rej. (...).

**Dowód:**

- umowa przelewu wierzytelności, k.29-31.

Pismem z dnia 15 marca 2018 r. (...) spółka akcyjna (...) W. poinformowała B. (...) w R., iż wypłacone odszkodowanie w wysokości 2608,60 zł jest zaniżone i wezwała do dopłaty kwoty 4142,66 zł.

W odpowiedzi, pismem z dnia 10 kwietnia 2018 r. B. (...) w R. poinformowała, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko dotyczące wypłaconej kwoty odszkodowania.

**Dowód:**

- wezwanie z dnia 15.03.2018 r., k.22-24;
- pismo z dnia 10.04.2018 r. k.25-28, 62-65,
- akta szkody na płycie CD k.67.

W przedmiotowym pojeździe został po szkodzie naprawiony hak holowniczy. Ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) przywracającej jego walory techniczno-użytkowe do stanu przed szkodą w zakresie uszkodzeń będących następstwem zdarzenia z dnia 10 listopada 2017 r., z użyciem w procesie naprawy nakładki zderzaka tylnego jako zamiennika z grupy PC tj. zamiennika o potwierdzonej jakości przez zewnętrzne firmy audytujące producenta części wynosił 5.373,56zł wraz z podatkiem VAT.

**Dowód:**

- zeznania świadka A. M. k.86-87,
- opinia biegłego sądowego wraz z kalkulacją k.98-108,
- ustana opinia biegłego W. S. k. 132-132 verte.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione w części.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowi norma zawarta w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie z normą zawartą w art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność pozwanej wynika również z ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Norma zawarta w art. 35 ustawy stanowi, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela wobec poszkodowanego obejmuje szkody na osobie oraz szkody w mieniu (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pojazd sprawcy wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Również bezsporne jest zawarcie przez powódkę umowy cesji.

Legitymacja powódki do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez nią umowy cesji oraz z art. 509 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności. Kwestionowała natomiast wysokość wyliczonego przez powódkę odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe, związanego z naprawą pojazdu. Powódka wskazywała, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w wysokości 2608,60 zł w przypadku szkody w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) jest zaniżone.

W spornym zakresie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, na zeznaniach świadka A. M., a także na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia kosztów przywrócenia ww. samochodu do stanu sprzed kolizji z dnia 10 listopada 2017 r. Opinia była przekonująca, biegły ją uzasadnił, wskazał nadto na możliwość użycia części typu PC, co jest zdaniem Sądu, ze względu na wiek pojazdu (w chwili zdarzenia 9 lat) i jego przebieg (299250 km) uzasadnione. Powódka zakwestionowała opinię dotyczącą pojazdu V. (...) o nr rej. (...), ale została ona w całości podtrzymana przez biegłego w ustnej uzupełniającej opinii. Istota odszkodowania jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, a nie oderwane od realiów sprawy użycie tylko wyłącznie części nowych. Biegły w ustanej opinii przekonywująco wskazał, że stawka za roboczogodzinę prac przyjęta przez pozwaną na poziomie 55 zł jest stawką nierealną w warsztatach gwarantujących wykonanie naprawy zgodnie z technologią producenta. Sąd stwierdza dodatkowo, że stawka taka była stosowana w połowie lat 90-tych XX wieku, co tylko potwierdza zdanie biegłego o nierealności tej stawki. Chodzi tu o stawkę w warsztatach gwarantujących przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, a nie w warsztatach jakichkolwiek. Pozwana eksponując podpisanie umów partnerskich z warsztatami w ogóle nie podaje co to za warsztaty, jaki jest poziom ich profesjonalizmu i wyposażenia. Dodatkowo zarówno sprawca szkody jak i ubezpieczyciel nie są uprawnieni do ingerowania w to w jakim warsztacie poszkodowany dokona naprawy pojazdu i nie można mu narzucać warsztatu gdzie może naprawić pojazd. Przeciwnie stanowisko godziłoby w istotę prawa własności, najszerszego z praw rzeczowych, prawa konstytucyjnie chronionego. Żaden ubezpieczyciel nie ma prawa dyktować właścicielowi czy uszkodzoną rzecz w naprawiać czy nie, a nadto gdzie ją naprawiać i jakim kosztem. Żaden ubezpieczyciel na gruncie

spraw o odszkodowanie z OC nie może podważać wynikającego z prawa własności, prawa właściciela do dysponowania rzeczą, a taką możliwość w istocie w niniejszej sprawie usurpuje sobie pozwana spółka wskazując że naprawiać może poszkodowany w tym, a nie innym warsztacie.

Bez znaczenia jest też kwestia ewentualnego rabatu pozwanego na części zamienne, ponieważ to czy samochód w ogóle będzie naprawiony jest okolicznością bez znaczenia, o czym dalej.

Niniejszym pozwem powódka dochodziła od pozwanej zapłaty odszkodowania tytułem powstałej szkody w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) w wysokości 3834,16 zł oraz kwoty 307,50 zł tytułem sporządzonej opinii.

Kalkulacja dotycząca pojazdu V. (...) o nr rej. (...) sporządzona na zlecenie powódki przewidywała koszty naprawy przedmiotowego pojazdu w wysokości 6443,76 zł, zatem powódka, uwzględniając wypłacone przez pozwaną odszkodowanie, domagała się zapłaty pozostałej części należnego jej odszkodowania.

Odpowiedzialność pozwanej nie była kwestionowana przez strony, czego dowodem jest wypłata przez pozwaną odszkodowania za szkodę. Strona pozwana podnosiła jednakże, iż roszczenie powódki jest zawyżone, a wypłacone odszkodowanie w wysokości (...),60 w pełni rekompensuje powstałe szkody. Nadto pozwana wskazała, iż wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona w oparciu o rzeczywiste poniesione koszty naprawy, a nie koszty hipotetyczne. Kluczowe, zdaniem pozwanej, byłoby bowiem ustalenie, czy uszkodzony pojazd został po szkodzie naprawiony i jakie zostały poniesione z tego tytułu koszty. W ocenie Sądu okoliczność ta jest dla sprawy obojętna.

Sąd akceptuje w tym zakresie jednoznaczną linię orzecniczą Sądu Najwyższego, wskazującą że naprawa pojazdu po kolizji jest okolicznością obojętną dla sprawy przeciwko ubezpieczycielowi, ponieważ sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSNC 2002/6/74). W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 (OSNC 2007/10/144) wyjaśniono problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) - roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego „zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”, a roszczenie takie służy do „wylimitowania już istniejącej szkody”. Sąd Najwyższy w sprawie II CNP 32/17 powołując się na ww. orzecznictwo wskazał dodatkowo, że skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu.

Za takim ujęciem obowiązku odszkodowawczego – niezależnego od naprawy pojazdu wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 43/17. Co istotne w stanie faktycznym będącym przedmiotem analizy Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną kwotę na podstawie hipotetycznego ustalenia kosztów naprawy pojazdu, a następnie Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i powództwo oddalił uznając, że hipotetyczne ustalenia tracą na aktualności, gdy poszkodowany naprawi szkodę. Skoro bowiem odszkodowanie ma

pokryć istniejący po stronie poszkodowanego uszczerbek, to gdy doszło do naprawy uszkodzonego pojazdu, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie faktycznie poniesione i wykazane wydatki, które doprowadziły uszkodzony samochód do stanu sprzed wystąpienia szkody - powódka nie wykazała jednak wysokości wydatków, jakie poniosła na te cele, co sprawiło, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie **jest niezgodny z prawem**. Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Nadto zostało uwypuklone, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) i w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Sąd Najwyższy też zauważył, że Skoro w świetle powołanych wyżej art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. za koszty restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku należało uznać - nieprzekraczające jednak wartości samochodu - wydatki, jakie powódka miała ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed wypadku, to na ich podstawie należało określić należne jej odszkodowanie, niezależnie od tego, czy działania powódki podjęte z zamiarem osiągnięcia tego rezultatu były udane, czy nieudane.

Podobne stanowisko został wyrażone w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17.

Wreszcie za zwieńczenie wskazanej linii orzeczniczej należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego wydane w dniu 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 51/18, gdzie odmówił podjęcia uchwały na pytanie „Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”. Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest oczywista, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Przyjęto również, że odpowiada ono zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek odszkodowawczy pojawia się z chwilą powstania szkody, a określenie wysokości szkody, czy to na podstawie opinii biegłego, czy też rachunków, stanowi tylko sposób kalkulacji szkody. Wcześniejsza naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zauważa wreszcie jeszcze jedną dość istotną przeszkodę dla powoływania się przez ubezpieczyciela na ewentualną naprawę pojazdu. W przypadku powództwa cesjonariusza najczęściej jest tak, że naprawa – o ile była wykonana – wykonana była po zawarciu umowy cesji. Najczęściej tak się dzieje ze względu na postępowanie ubezpieczyciela, który wypłaca zaniżone odszkodowanie, uniemożliwiając w istocie poszkodowanemu naprawę pojazdu. Roszczenie odszkodowawcze jak wyżej zaznaczono powstaje już w chwili zdarzenia wywołującego szkodę, ma ono już konkretny kształt, ponieważ już wtedy jest możliwe poznanie zakresu uszkodzeń oraz kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Takie roszczenie w tym konkretnym kształcie jest przedmiotem umowy cesji wierzytelności. Gdyby przyjąć, że naprawa pojazdu cokolwiek zmienia, okazałoby się, że działanie poszkodowanego, wówczas gdy już nie ma on legitymacji do dochodzenia roszczenia, zmienia sytuację prawną cesjonariusza i to nawet bez jego wiedzy. Okazuje się że poszkodowany mógłby kształtować sytuację prawną cesjonariusza. Sąd Rejonowy nie znajduje uzasadnienia prawnego dla takiej konstrukcji. Nie jest nim zasada, że nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada, ponieważ w chwili dokonywania cesji poszkodowanemu dane roszczenie przysługiwało, jako powstałe już w momencie kolizji.

Podsumowując naprawa pojazdu nie ma w niniejszej sprawie, żadnego znaczenia. Określenie kosztu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji jest możliwy na podstawie opinii biegłego, co też miało miejsce.

Biegły koszt naprawy dla pojazdu V. (...) o nr rej. (...) określił na kwotę 5373,56 zł brutto m.in. podkreślając, że ekonomicznie uzasadniony jest koszt naprawy pojazdu w zakresie uszkodzeń będących następstwem zdarzenia z użyciem w procesie naprawy nakładki zderzaka tylnego jako zamiennika z grupy PC tj. zamiennika o potwierdzonej jakości przez zewnętrzne firmy audytujące producenta i przywróci pojazd do stanu sprzed kolizji – co jest istotą problemu. Biorąc pod uwagę, że w szkodzie dotyczącej przedmiotowego pojazdu wypłacono odszkodowanie w kwocie 2608,60 zł, Sąd Rejonowy zasądził różnicę- czyli kwotę 2764,96 zł.

Z kolei roszczenie powódki odnośnie kwoty 307,50 zł tytułem sporządzenia prywatnej kalkulacji nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem w tej sprawie kalkulacja została sporządzona dla podmiotu profesjonalnie zajmującego się dochodzeniem odszkodowań, który nie dokonał naprawy (...) własnym zakresie, jednakże z uwagi na dziedzinę którą się zajmuje posiada wystarczającą wiedzę do oceny wysokości szkód w pojazdach. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 18 maja 2014 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powódce. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie kosztami ekspertyzy prywatnej obciążono powódkę – na nią została wystawiona faktura VAT – a nie na poszkodowanego. Brak zatem związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniem o koniecznością poniesienia tej kwoty. Powódka ponadto jest podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności trudni się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń i są to – jak wskazuje praktyka sądowa – przeważnie roszczenia dotyczące zwrotu kosztów naprawy pojazdu. Taki stan faktyczny uzasadnia zdaniem Sądu ocenę, że powódka, jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń, ma wiedzę i możliwości by samodzielnie oszacować koszt naprawy pojazdu, w tym w ramach działalności sfinansować zakup odpowiedniego oprogramowania (A. czy E.), pozwalającego w oparciu o kosztorysy sporządzane przez ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń samodzielnie oszacować prawidłowy koszt naprawy. W tych warunkach zlecenie takiej czynności podmiotowi zewnętrznemu jawi się jako wydatek nieuzasadniony, zwłaszcza że realny koszt takiej jednorazowej wyceny w programie A. to koszt około 30 zł.

Niezależnie od powyższego powódka, jako płatnik podatku, może ów koszt ekspertyz podatkowo rozliczyć jako koszt prowadzonej działalności. Należy też zauważyć, że do przelewu na powódkę konkretnej wierzytelności przysługującej cedentowi jako poszkodowanemu z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe doszło w dniu 22 grudnia 2017 r.

na mocy podpisanej umowy cesji. Faktura za prywatną ekspertyzę została wystawiona po dokonaniu cesji na rzecz powodowej spółki, a co za tym idzie nie jest to wydatek dotyczący poszkodowanego.

Wreszcie tego rodzaju kalkulację należy traktować w kategoriach wewnętrznej kontroli powódki opłacalności wystąpienia z powództwem.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I stanowią normy zawarte w art. 481 § 1 k.c. i w art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z normą zawartą w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Szkoda w pojeździe V. (...) o nr rej. (...) nastąpiła w dniu 10 listopada 2017 r., szkodę zgłoszono 17 listopada 2017 r., zatem 30 dni upływa 17 grudnia 2017 roku w niedzielę, a więc termin mija z dniem 18 grudnia 2017 r. Wynika z tego, że uzasadnione jest domaganie się przez stronę powodową odsetek za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2017 r.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt II wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt III wyroku, znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 67 % a przegrała w 33%. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata od pozwu 230 złotych, od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych część kosztu sporządzenia opinii przez biegłego w kwocie 590,40 złotych oraz część wydatków świadka A. M. w kwocie 50 zł - z czego 67 % daje kwotę 1197,56 złotych. Koszty poniesione przez pozwaną to opłata od pełnomocnictwa 17 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika 900 złotych, część kosztu sporządzenia opinii przez biegłego w kwocie 590,40 złotych oraz część wydatków świadka A. M. w kwocie 50 zł, z czego 33 % daje kwotę 513,81 złotych. Po skompensowaniu tych kwot zasądzeniu na rzecz strony powodowej podlegała kwota 683,75 złotych.

O zwrocie nadpłaconych przez strony zaliczek orzeczono na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623). Koszt pisemnej opinii biegłego wyniósł 1180,80 zł. Strony uiściły zaliczki na biegłego w wysokości po 800 zł. Z każdej zaliczki została pobrana kwota w wysokości 590,40 zł tytułem wynagrodzenia biegłego oraz kwota 50 zł tytułem wydatków świadka. Mając na uwadze powyższe należało zwrócić każdej stronie kwotę 159,60 zł, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2.(...)

3. (...)

SSR (...)